

Sygn. akt IV KO 120/20

POSTANOWIENIE

Dnia 10 grudnia 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Włodzimierz Wróbel

po rozpoznaniu na posiedzeniu w dniu 10 grudnia 2020 r.
wniosku Sądu Rejonowego w C. z dnia 16 października 2020 r. (sygn. akt XI K (...)), o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu,
na podstawie art. 37 k.p.k.

p o s t a n o w i ł

**przekazać sprawę prowadzoną w Sądzie Rejonowym w C.
pod sygnaturą akt XI K (...), do rozpoznania Sądowi Rejonowemu
w R. .**

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 16 października 2020 r. (sygn. akt XI K (...)) Sąd Rejonowy w C. zwrócił się do Sądu Najwyższego w trybie art. 37 k.p.k. o przekazanie sprawy karnej P. T. innemu sądowi równorzędnemu. Uzasadnieniem wniosku jest fakt, iż oskarżony jest synem sędziego Sądu Okręgowego w C. (w stanie spoczynku od 2018 r.) M. T.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Przepis art. 37 k.p.k. jako wyjątkowy nie podlega interpretacji rozszerzającej. Nadmierne jego wykorzystywanie może podważać zaufanie do niezależności sądów i niezawisłości sędziów. Dlatego wskazuje się, że odstępianie od zasady rozpoznawania sprawy przez sąd właściwy miejscowo może nastąpić tylko w razie zaistnienia sytuacji jednoznacznie świadczącej, że pozostawienie sprawy w gestii tego sądu sprzeciwiałoby się dobru wymiaru sprawiedliwości. Dobro wymiaru

sprawiedliwości przemawia za tym, aby w każdej sprawie zachowany został standard konstytucyjny rozpoznania jej przez sąd właściwy według procedury, w której się ona toczy (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP).

W niniejszej sprawie taki przypadek występuje. Z jednej strony w istocie w ocenie obserwatorów wymiaru sprawiedliwości decyzje procesowe w sprawie mogłaby budzić emocje i podejrzenia, że sąd w sprawie członka rodziny sędziego, który wiele lat pełnił służbę w sądzie instancyjnie nadrzędnym, nie jest obiektywny. Pomimo braku rzeczywistych podstaw takich wnioskowań odbiór tego typu spraw w społeczeństwie wymyka się racjonalizacji i często właśnie emocje i chęć doszukiwania się „drugiego dna” prowadzą do ocen, które niepotrzebnie obciążają wymiar sprawiedliwości.

Wydaje się racjonalną zasadą przyjmowanie w orzecznictwie Sądu Najwyższego w sprawach rozpoznawanych w trybie art. 37 k.p.k., że jeżeli stroną procesu jest sędzia, pracownik sądu lub członek ich najbliższej rodziny – ten sąd nie powinien orzekać w sprawie. Stanowi to przejaw dbałości o owo dobro wymiaru sprawiedliwości, jakim jest z jednej strony efektywność postępowania (zaistniałe wyłączenia poszczególnych sędziów od rozpoznania sprawy) oraz wizerunek sądu jako organu niezależnego, z którym orzekają niezawisli sędziowie, co do których nie można czynić zarzutu, iż w swojej służbie kierują się pozamerytorycznymi kryteriami.

Z tych względów uznając, że dobro wymiaru sprawiedliwości przemawia za przekazaniem sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu, Sąd Najwyższy przekazał ją do Sądu Rejonowego w R..